

Sygn. akt I ACa 744/18, I ACz 1256/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko **M. W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 16 sierpnia 2018 r. sygn. akt I C 1728/16

**I. oddala apelację i zażalenie;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4050 złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej;**

**III. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku adwokatowi J. Z. kwotę 2700 złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za udzieloną pozwanemu pomoc prawną w postępowaniu odwoławczym;**

**IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 3321 złotych tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia za sprawowane z urzędu zastępstwo procesowe pozwanego w postępowaniu odwoławczym.**

(...)

## UZASADNIENIE

P. S. w pozwie skierowanym przeciwko M. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 84 395 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa tj. od dnia 24 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w ramach pośrednictwa pozwany sprowadził ciągnik marki N. (...) z Wielkiej Brytanii. Umowa sprzedaży została zawarta w dniu 17 czerwca 2016 r., natomiast w dniu 22 czerwca 2016 r. pozwany złożył oświadczenie, że ciągnik ten sprowadził i ponosi pełną odpowiedzialność za jego legalność i stan techniczny. Powód przekazał pozwanemu kwotę 83 000 złotych stanowiąca równowartość ceny ciągnika oraz prowizję z tytułu pośrednictwa sprzedaży. W dniu 30 sierpnia 2016 r. funkcjonariusze Policji, po dokonaniu oględzin zakupionego pojazdu stwierdzili, że ciągnik może pochodzić z kradzieży dokonanej na terenie Wielkiej Brytanii i pojazd wraz z dokumentami i kluczami zatrzymali. Swoje roszczenie powód oparł o treść art. 471, 472 i 474 k.c. wskazał, że wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty, a do sprzedawcy – (...) oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na wady prawne rzeczy sprzedanej z żądaniem zwrotu zapłaconej ceny i kosztów poniesionych w związku z zawarciem umowy. Na dochodzoną pozew kwotę składa się: cena ciągnika -10 000 funtów wg kursu z dnia zawarcia umowy czyli 5,6352 zł, wynagrodzenia pośrednika - 26 648 złotych, podatek od czynności cywilnoprawnych w wysokości 200 złotych, ubezpieczenie pojazdu - 50 złotych, koszt przeglądu - 62 złote, koszt przerejestrowania pojazdu -123 złotych, koszt tłumaczenia dokumentów- 60 złotych, nakłady poczynione na ciągnik, takie jak wymiana filtrów i płynów w wysokości 500 złotych oraz koszt lawety - 400 złotych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów nieopłaconej w całości, ani w części, pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, według norm prawem przepisanych lub ewentualnie przyznanie nieopłaconych w całości, ani w części, kosztów ze Skarbu Państwa. W uzasadnieniu stanowiska wskazał, że przedmiotowa sprawa w aspekcie karnym toczyła się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w postępowaniu o sygn. akt III K 672/17, a także Sądu Okręgowego w Białymstoku o sygn. akt VIII Ka 348/18, który prawomocnym wyrokiem z dnia 2 lipca 2018 r. uniewinnił pozwanego od zarzutu popełnienia czynu z art. 270§1 k.k. W przedmiotowej sprawie powód został natomiast prawomocnie skazany na karę grzywny. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę cywilną jest więc związany ustaleniami co do popełnienia przestępstwa przez powoda. Poza tym powyższy wyrok wskazuje na prawidłowe i staranne zachowanie M. W., wobec czego nie sposób czynić mu zarzutów wskazywanych przez stronę powodową. Podkreślił, że na ówczesnym etapie nie było możliwe ujawnienie nieprawidłowości w pojeździe, a kwestia uprzedniej kradzieży ciągnika została de facto ujawniona niezależnie od działań stron w efekcie prowadzonego na szeroką skalę postępowania przygotowawczego. Reasumując, pozwany stwierdził, że jako osoba nieprowadząca działalności gospodarczej i nietrudniąca się na stałe pośrednictwem przy transakcjach dotyczących pojazdów, nie mógł zrobić więcej niż uczynił, stąd też nie może być pociągnięty do odpowiedzialności finansowej. Zaznaczył również, że powód jest obecnie właścicielem ciągnika, w związku z czym przedstawiane przez niego świadczenia uboczne nie zasługują na uwzględnienie.

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1728/16 Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego M. W. na rzecz powoda P. S. kwotę 83.895 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2017 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt I). Ponadto, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9647 złotych tytułem zwrotu poniesionej opłaty od pozwu oraz zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) oraz zasądził od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) na rzecz adwokata J. Z. tytułem wynagrodzenia za sprawowane z urzędu zastępstwo procesowe pozwanego kwotę 3600 złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, to jest łącznie kwotę 4428 złotych (pkt III). Sąd Okręgowy cofnął również przyznane pozwanemu M. W. zastępstwo prawne przyznane mu z urzędu (pkt IV), w związku z czym zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) tytułem zwrotu poniesionych kosztów wynagrodzenia za sprawowane z urzędu zastępstwo procesowe kwotę 4428 złotych (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód w czerwcu 2017 roku znalazł na serwisie (...) ogłoszenie sprzedaży ciągnika marki N. (...), model (...) wystawione przez pozwanego. Telefonicznie umówił się na oględziny ciągnika, podczas których stwierdził, że stan techniczny oraz prawny pojazdu nie budził jakichkolwiek wątpliwości, zwłaszcza, że otrzymał zapewnienie pozwanego, że ten ponosi pełną odpowiedzialność za legalność i stan techniczny pojazdu, co potwierdził

pisemnym oświadczeniem. Powód zdecydował się na zakup ciągnika. W trakcie oględzin pozwany wyjaśnił powodowi, iż ciągnik został sprowadzony z Wielkiej Brytanii i nie jest na niego zarejestrowany ze względów podatkowych. Z tej przyczyny pozwany przekazał do podpisu powodowi częściowo wypełniony formularz umowy, z którego wynikało, że powód nabył ciągnik bezpośrednio od nieokreślonego właściciela w miejscowości B. A. w Wielkiej Brytanii w dniu 17.06.2016 roku za kwotę 10.000 funtów. Pozwany jednocześnie w dniu 22 czerwca 2016 r. złożył pisemne oświadczenie, iż ciągnik ten sprowadził powodowi, ponosi pełną odpowiedzialność za legalność i stan techniczny oraz oddaje pojazd w stanie znanym kupującemu.

Cena zakupionego pojazdu została określona w pisemnej umowie sprzedaży na kwotę 10.000 funtów, niemniej jednak powód przekazał pozwanemu kwotę 83.000 zł, która obejmowała rzeczywiście ustaloną przez obydwie strony cenę sprzedawanego ciągnika. Pozwany po otrzymaniu pieniędzy wydał kupującemu kluczyk od ciągnika i dowód rejestracyjny pojazdu. Powód wynajął i opłacił przewóz ciągnika lawetą za 400 zł, a po zakupie pojazdu w dniu 21 lipca 2016 r. dokonał jego rejestracji w Starostwie Powiatowym w M., otrzymując dowód rejestracyjny oraz tablicę rejestracyjną. Pojazd został zarejestrowany pod numerem (...). Powód wykonał również przegląd techniczny pojazdu oraz ubezpieczył go w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i zlecił przegląd z wymianą płynów.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 30 sierpnia 2016 r. funkcjonariusze Policji z Komendy Powiatowej Policji w M. przyjechali na posesję powoda, aby sprawdzić nr VIN ciągnika mając przypuszczenie, że został on zmieniony. Dokonując oględzin pojazdu w tym samym dniu dokonali zatrzymania ciągnika, zatrzymując również jego dowód rejestracyjny, kluczyki, oświadczenie M. W. z dnia 22 czerwca 2016 r., umowę sprzedaży pojazdu oraz tablice rejestracyjne. Pojazd został przewieziony na parking policyjny. Powód dowiedział się, że istnieje uzasadnione podejrzenie, iż ciągnik może pochodzić z przestępstwa kradzieży na terenie Wielkiej Brytanii i posiada przerobiony numer VIN.

Pismem z dnia 28 września 2016 roku skierowanym do(...) powód oświadczył, iż odstępuje od umowy sprzedaży ciągnika rolniczego marki N. (...) model (...), zawartej w B. A., w dniu 17 czerwca 2016 r., z powodu wady prawnej rzeczy sprzedanej, która uniemożliwia korzystanie z ciągnika, gdyż z uwagi na fakt, iż pochodzi on prawdopodobnie z kradzieży na terenie Wielkiej Brytanii i posiada przerobiony numer VIN, został w dniu 30 sierpnia 2016 r. zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Ponadto pismem z dnia 28 września 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.000 funtów tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek wady prawnej nabytego ciągnika marki N. (...) stanowiącej równowartość ceny zakupionego pojazdu oraz do zapłaty kwoty 27.983 złotych tytułem szkody, którą kupujący poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o jej wadzie prawnej, na którą składają się: zapłata podatku od czynności cywilno- prawnych w kwocie 200 zł, ubezpieczenie pojazdu w kwocie 50 zł, koszty przeglądu w kwocie 62 zł, przerejestrowania pojazdu w kwocie 123 zł, nakłady poczynione na ciągnik- m.in. wymiana płynów, filtrów- 500 zł, koszty lawety 400 zł oraz koszty wynagrodzenia pośrednika - 26.648 zł, które stanowią różnicę w cenie ciągnika - 10.000 £ - co wg kursu waluty z dnia zawarcia umowy (5. (...)) stanowi 56.352 zł, a ceną zapłaconą pośrednikowi - 83.000 zł- 56.352 zł= 26.648 zł).

Sąd I instancji ustalił ponadto, że po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego P. S. został oskarżony o to, że w okresie od 22 czerwca 2016 r. do 21 lipca 2016 r. w K. i w M. w krótkich odstępach czasu w wykonania z góry powziętego zamiaru dopuścił się fałszerstwa dokumentu w ten sposób, że w dniu 22 czerwca 2016 r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. w celu użycia za autentyczny podrobił dokument umowy kupna sprzedaży ciągnika rolniczego marki N. (...) model (...) mający poświadczyć dokonanie zakupu przez niego ww. ciągnika w dniu 17 czerwca 2016 r. w miejscowości B. A. od podmiotu brytyjskiego (...) w ten sposób, że podpisał swoim imieniem i nazwiskiem wypełniony przez M. W. w/w. dokument danymi ww. podmiotu brytyjskiego oraz opatrzony ww. datą, po czym w dniu 21 lipca 2016 roku przedłożył tak podrobiony dokument do wniosku o rejestrację ciągnika, to jest o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Natomiast M. W. został oskarżony o to, że w dniu 22 czerwca 2016 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu z P. S. w celu użycia za autentyczny podrobił dokument umowy kupna sprzedaży ciągnika rolniczego marki N. (...) model (...) mający poświadczyć dokonanie zakupu w dniu 17 czerwca 2016 r. w miejscowości B. A. przez P. S. ww. ciągnika od podmiotu ; brytyjskiego (...) w ten sposób, że wypełnił formularz ww. dokumentu danymi ww.

podmiotu brytyjskiego raz opatrzył ww. datą, po czym przekazał tak sporządzony formularz P. S. do podpisu, to jest o czyn z art. 270 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 05 lutego 2018 roku w sprawie o sygn. akt III K 672/17 Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał oskarżonego P. S. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na mocy art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 37 a Kk. skazał go na karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych przyjmując, iż jedna , stawka dzienna kary grzywny jest równa kwocie 10 złotych. Oskarżonego M. W. ten sam Sąd uznał za winnego tego, że w dniu 22 czerwca 2016 roku w K. I Wielkim działając wspólnie i w porozumieniu z P. S. w celu użycia za I autentyczny posłużył się podpisanym blankietem umowy kupna sprzedaży ciągnika rolniczego marki N. (...) model (...) mający poświadczyć dokonanie zakupu w dniu 17 czerwca 2016 roku w miejscowości B. A. przez P. S. ww. ciągnika od podmiotu brytyjskiego (...) w ten sposób, że wypełnił formularz j ww. dokumentu danymi ww. podmiotu brytyjskiego raz opatrzył ww. datą, po czym I przekazał tak sporządzony formularz P. S. do podpisu, co stanowi czyn z | art. 270 § 2 k.k. i za to na mocy art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 37 a k.k., art. 34 § 1, § 1 a pkt 1 k.k., art. 35 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie.

W toku procesu karnego Sąd ustalił, że P. S. nabył od M. W. w dniu 22 czerwca 2016 roku ciągnik marki N. (...). Mężczyźni porozumieli się co do kupna ciągnika. M. W. przedstawił P. S. podrobiony przez siebie, wypełniony formularz umowy kupna sprzedaży. M. W. posłużył się wcześniej podpisanym blankietem umowy sprzedaży mającym poświadczać, że P. S. kupuje ciągnik od brytyjskiego sprzedawcy, właściciela firmy (...) z Wielkiej Brytanii. M. W. uzyskał w nieznanym sposób blankiet z podpisem, który sam potem wypełnił danymi firmy brytyjskiej oraz wpisał datę 17 czerwca 2016 roku. (...) mające siedzibę w B. A. nie było właścicielem ciągnika, a numery zamieszczone na maszynie należały do innego ciągnika, który skradziono w Wielkiej Brytanii. Firma brytyjska nie miała też zamiaru sprzedaży żadnych maszyn P. S.. P. S. świadom tego, że ciągnika nie kupuje od obywatela Wielkiej Brytanii potwierdził swoim podpisem kupno ciągnika z zapisami umowy zamieszczonymi przez W.. Następnie w dniu 21 lipca 2016 roku P. S. z tak wypełnionym blankietem umowy zgłosił się do właściwego urzędu celem zarejestrowania maszyny. Ustalono ponadto, że ciągnik ujawniony u oskarżonego P. S. został skradziony z T. V. w Wielkiej Brytanii. Policja brytyjska wskazywała też na szereg nieprawidłowości w dokumencie rejestracyjnym wskazujących, że dokument ten został sfalszowany. Numer rejestracyjny ciągnika (...) nie został nigdy wydany i wykorzystywany, numer podwozia (...) należy do ciągnika marki N. (...) ale zarejestrowanego w D., ma on jednak inny numer silnika. Numer silnika z kolei ujawniony na przedmiotowym ciągniku dotyczy innego ciągnika N. H., który został skradziony M. K. w Wielkiej Brytanii w 2015 roku.

Wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku zaskarżył Prokurator na niekorzyść oskarżonych P. S. oraz M. W., a także obrońca oskarżonego M. W..

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 lipca 2018 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ka 348/18 zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku w sprawie o sygn. akt III K 672/17 w ten sposób, że za podstawę skazania i wymierzenia kary oskarżonemu P. S. (punkt L części dyspozytywnej wyroku) przyjął art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i uniewinnił oskarżonego M. W. od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Sąd Okręgowy uznał, że nie było możliwości przypisania oskarżonemu W. czynu z art. 270 § 2 k.k., bowiem nie wszystkie znamiona czynu z art. 270 § 2 k.k. zostały przypisane przez Sąd oskarżonemu W. w punkcie II. wyroku. Biorąc pod uwagę, że podmiot figurujący, jako sprzedający nigdy nie był właścicielem przedmiotowego ciągnika rolniczego, jak również nie ustalono, kto złożył podpis w imieniu sprzedającego, nie sposób rozważać, a tym bardziej ocenić czy działanie oskarżonego W. było niezgodne z wolą podpisanego i na jego szkodę. Powyższe sprawia, że nie było możliwości przypisania oskarżonemu czynu z art. 270 § 2 k.k.

Końcowo Sąd Okręgowy ustalił, że ostatecznie powód nabył ten sam ciągnik od angielskiej firmy ubezpieczeniowej za kwotę 75 000 złotych i obecnie jest on w jego posiadaniu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo opisane w pozwie i uzasadnione powołanymi w pozwie faktami opierało się na założeniu, iż między stronami istniał stosunek pośrednictwa, zgodnie z którym pozwany pośredniczył w umowie kupna ciągnika rolniczego sprowadzanego z Anglii. Świadczyło o tym

przedstawienie przez pozwanego do podpisu powodowi umowy, w której stroną sprzedającą była firma (...), nie zaś sam pozwany oraz oświadczenie pozwanego z którego jednoznacznie wynika, iż sprowadził on dla powoda ciągnik marki N. (...) z Wielkiej Brytanii. Ale faktycznie, co potwierdzają dowody zebrane w postępowaniu karnym, a także w obecnie rozpoznawanym sporze, o żadnym pośrednictwie nie może być mowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rzeczywistości ciągnik, który został zajęty u powoda przez policję, pochodził z kradzieży na terenie Wielkiej Brytanii, ale od innego podmiotu niż wskazany w pisemnej umowie. Powód nie zlecał zakupu ciągnika pozwanemu. Ciągnik został przewieziony do Polski i wystawiony na sprzedaż na internetowym portalu ogłoszeniowym. Ogłoszenie to znalazł pozwany, skontaktował się z osobą podającą się za sprzedawcę i umówił się na obejrzenie pojazdu, który miał mu zostać przywieziony. Ciągnik został przywieziony, wraz z innymi maszynami. Pozwany kupił ciągnik i inną maszynę, łącznie za około 130.000 zł Następnie ciągnik i inną maszynę pozwany wystawił na sprzedaż, również na internetowym portalu ogłoszeniowym. Tam ofertę sprzedaży ciągnika znalazł powód.

Sąd I instancji uznał, że pisemnym wezwaniem do zapłaty z dnia 28 września 2016 roku, przesłanym pozwanemu listem poleconym, w którym powód zażądał zwrotu ceny zapłaconej za ciągnik i pozostałych kosztów, powołując się na wadę prawną ciągnika odstąpił on od umowy, powołując się na wadę prawną nabytej rzeczy. Taką sytuację opisuje art. 556, art. 556<sup>3</sup> i art. 560 § 1 k.c. W konsekwencji, jak stanowi art. 566 § 1 k.c., powód mógł żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że na szkodę poniesioną przez powoda P. S., wskutek wady prawnej nabytego ciągnika składają się: zapłacona cena, to jest 83.000 zł, 400 zł za przewóz ciągnika lawetą, 200 zł podatku, 62 zł za obowiązkowe badania techniczne, 50 zł za ubezpieczenie, i opłata za przerejestrowanie pojazdu w kwocie 123 zł, Poza tym powód opłacił przegląd z wymianą płynów kwotą 500 zł. Sąd uznał, że takie koszty, okresowego przeglądu z wymianą płynów eksploatacyjnych i innych części, powód poniósłby również wówczas, gdyby nabył pojazd legalny i chciał go eksploatować. A użytkując w gospodarstwie ciągnik, powód odniósł korzyści z takiego nakładu. Dlatego powództwo zostało uwzględnione do kwoty 83.895 zł, natomiast w pozostałym zakresie, czyli 500 zł kosztów przeglądu z wymianą płynów, zostało oddalone. Powód nie wykazał, czyli nie udowodnił poniesienia kosztów tłumaczenia dokumentów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. Wskazał, że pozwany jako strona przegrywająca winien zwrócić powodowi koszty niezbędne do dochodzenia praw w łącznej kwocie 9.647 na którą składają się opłata sądowa od pozwu w kwocie 4 230 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego 5 417 zł.

Jednocześnie pełnomocnikowi strony pozwanej w osobie wyznaczonego z urzędu adwokata Sąd przyznał wynagrodzenie w kwocie 3.600 złotych powiększoną o należny podatek VAT, tj. kwotę 4 428 złotych - zgodnie z § 4 ust. 1 w zw. z § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016.1714).

Ponadto, Sąd Okręgowy uznał, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym złożonych dopiero na rozprawie w dniu 2 sierpnia 2018 r wyjaśnień i zeznań pozwanego, a także w oparciu o treść wyjaśnień pozwanego jako oskarżonego w procesie karnym w sprawie III K 672/17, iż sytuacja materialne pozwanego nie jest na tyle zła, aby mogła stanowić podstawę do zwolnienie od kosztów sądowych i przyznania mu pełnomocnika z urzędu. Mianowicie, w sprawie karnej pozwany przyznał, iż dysponował kwotą 133 000 złotych na zakup ciągnika i innej maszyny. Taką kwotę uzyskał dzięki przelewom ze strony ojca oraz możliwości pobierania comiesięcznie kwoty w wysokości 2.200 złotych z konta prababci stanowiącej część jej emerytury w kwocie 3 500 złotych miesięcznie. Pozwany na rozprawie w niniejszym procesie wskazał również, iż zgromadzone pieniądze trzymał w domu bowiem nie ufa bankom. Te okoliczności wskazują, iż pozwany składając oświadczenie o stanie majątkowym, rodzinnym i dochodach nie do końca mówił prawdę, gdyż nie wytłumaczył w wiarygodny sposób, co stało się z pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży

ciągnika powodowi i ze sprzedaży drugiej z maszyn, a utrzymuje siebie, żonę i dziecko z rzekomo bardzo skromnych dochodów swoich i żony. To uzasadnia stwierdzenie, że pozwany nie złożył wiarygodnego oświadczenia, które było podstawą zwolnienia go od kosztów i jest wysoce prawdopodobne, że ma oszczędności pozwalające mu pokryć koszty pełnomocnika z wyboru. Dlatego na mocy powołanego art. 120 k.p.c. orzeczono jak w punkcie IV i V sentencji wyroku.

Pozwany wniósł apelację od ww. orzeczenia, zaskarżając je w części, tj. w pkt I w zakresie zasądającym powództwo, a także w pkt II, IV i V. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a. art. 321§1 k.p.c. w zw. z art. 187§1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie powoda, wskazującego jako podstawę faktyczną okoliczności związane z umową pośrednictwa świadczoną rzekomo przez pozwanego i żądającego w sposób wyraźny rozstrzygnięcia sporu na podstawie wskazanej przez siebie podstawy, a także wskazującego w pozwie na nieopieranie roszczeń opartych na rękojmi za wady rzeczy, które to uchybienie skutkowało wydaniem orzeczenia dotyczącego zadania niezgłoszonego przez powoda;

b. art. 120§1 i 2 k.p.c. poprzez niezasadne cofnięcie pozwanemu zastępstwa prawnego przyznanego z urzędu i w konsekwencji obciążenie go obowiązkiem zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu, z uwagi na błędne przyjęcie, iż w chwili składania oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i dochodach sytuacja majątkowa pozwanego była w rzeczywistości dobra, podczas gdy na datę składania oświadczenia pozwany podał wszystkie okoliczności zgodnie z prawdą i w sposób niebudzący wątpliwości wykazał swoją złą sytuację finansową, zaś od daty przyznania pozwanemu pełnomocnika z urzędu nie zaszły, ani nie ujawniły się, nowe okoliczności mogące wpłynąć na odmienną ocenę sprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylenie pkt I i umorzenie postępowania na podstawie art. 355§1 k.p.c., zmianę orzeczenia w pkt II poprzez zasądzenie kosztów postępowania od powoda na rzecz pozwanego, zmianę orzeczenia w pkt IV poprzez uchylenie cofnięcia przyznanego pozwanemu zastępstwa prawnego z urzędu oraz zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt V i uchylenie obowiązku zwrotu przez pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu. Ponadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego związanego ze świadczeniem pomocy prawnej z urzędu za postępowanie odwoławcze, nieopłaconych w całości ani w części, według norm prawem przepisanych, zaś w przypadku oddalenia apelacji zasądzenie ww. kosztów, nieopłaconych w całości ani w części, ze Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu.

Ponadto, w dniu 22 sierpnia 2018 r. do Sądu wpłynęło zażalenie pozwanego na postanowienie zawarte w pkt IV i V wyroku o cofnięciu zastępstwa prawnego z urzędu i o zasądzeniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa zwrotu poniesionych kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu, w którym zarzucił on naruszenie przepisów prawa procesowego mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 120§1 i 2 k.p.c. poprzez niezasadne cofnięcie pozwanemu przyznanego zastępstwa prawnego z urzędu w sytuacji, gdy nie okazało się, iż okoliczności, na których podstawie przyznano zastępstwo prawne nie istniały lub przestały istnieć i w konsekwencji błędne obciążenie pozwanego kosztami wynagrodzenia adwokata z urzędu. Pozwany wniósł w związku z tym o zmianę zaskarżonych postanowień poprzez uchylenie cofnięcia przyznanego pozwanemu zastępstwa prawnego z urzędu oraz uchylenie postanowienia o zasądzeniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa prawnego w postępowaniu przed sądem II instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja i zażalenie złożone przez pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.**

Przed odniesieniem się do stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzutów, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Sąd Odwoławczy nie podzielił natomiast stanowiska Sądu I instancji dotyczącego kwalifikacji prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut, że Sąd I instancji orzekł ponad żądanie pozwu. Skarżący upatrywał naruszenia przepisów art. 321§1 k.p.c. i art. 187§1 k.p.c. w tym, że mimo, iż jako podstawę faktyczną roszczeń zgłoszonych w pozwie powód wyraźnie wskazał okoliczności związane z umową pośrednictwa i zaznaczył nieopieranie roszczeń o rękojmię za wady rzeczy, Sąd Okręgowy właśnie na tej ostatniej podstawie wyrokował

Zgodnie z art. 321§1 k.p.c., Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża fundamentalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu pozwu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności, oznacza więc, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem albo do samego żądania albo do jego podstawy faktycznej. W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r. II PK 37/17 LEX nr 2509625).

Należy jednak zauważyć, że ustawodawca nie wymaga, aby powód określał podstawę prawną dochodzonego żądania, gdyż jego kwalifikacja prawna jest obowiązkiem sądu. Oznacza to, że nawet wskazanie jej przez powoda nie jest wiążące dla sądu, który w ramach dokonywanej subsumcji jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane jako mające oparcie w ustalonych faktach. Ukierunkowanie postępowania na podstawę prawną oznaczoną przez profesjonalnego pełnomocnika powoda także nie oznacza formalnego związania nią sądu zwłaszcza, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej. Ze względu na brak obowiązku przytaczania w pozwie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, dopuszczalne jest zasądzenie roszczenia wynikającego z przytoczonej przez powoda podstawy faktycznej na takiej podstawie prawnej, jaką sąd uzna za właściwą (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2018 r. I CSK 667/17, LEX nr 2613538)

Biorąc pod uwagę powyższe, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że orzekając na podstawie przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, Sąd orzekł ponad żądanie pozwu. Granice żądania pozwu zostały bowiem wskazane przez powoda zarówno w pozwie, jak i podtrzymane w trakcie rozprawy głównej. Powód sprecyzował żądanie zarówno co do jego wysokości – domagał się kwoty 84 395 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa, jak i przytoczył okoliczności faktyczne uzasadniające te żądanie. Opisał okoliczności towarzyszące zawarciu umowy i ustalenia zawarte między stornami, popierając je stosownymi dowodami. Wskazał, że ogłoszenie o sprzedaży ciągnika znalazł na portalu (...), nawiązał kontakt ze sprzedającym, a po obejrzeniu pojazdu podpisał umowę i zapłacił umówioną cenę. Po pewnym czasie okazało się natomiast, że ciągnik pochodzi z kradzieży. To właśnie te okoliczności były wiążące dla Sądu rozpoznającego sprawę, a nie zakwalifikowanie zawartej umowy, jako umowy pośrednictwa. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że strona powodowa nie ma obowiązku przytaczania podstawy prawnej swojego żądania. To Sąd rozpoznający sprawę, będąc związany sprecyzowanym żądaniem zarówno co do wysokości, jak i co do okoliczności faktycznych je potwierdzających, dokonuje oceny, jakie przepisy prawa znajdują zastosowanie i jaka jest prawidłowa podstawa prawna żądania.

Na marginesie należy zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego, nie można uznać, że powód w pozwie kategorięcznie zaprzeczył, aby jego roszczenie znajdowało oparcie na rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Skarżący

zdaje się upatrywać powyższe w przywołanym przez powoda wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2003 r. w sprawie o sygn. IV CK 280/02, gdzie Sąd stwierdził, że w sytuacji, w której umowę te pośrednik zawiera nie tylko ze zbywcą, ale również z nabywcą samochodu, przepisy regulujące zlecenie znajdują odpowiednie zastosowanie także do stosunków prawnych pomiędzy tymi osobami. Umowa pośrednictwa zwykłego tym różni się od jego szczególnej formy, jaką jest komis, że pośrednik nie sprzedaje rzeczy w swoim imieniu. Nabywca nie może zatem kierować do niego roszczeń opartych na rękojmi za wady rzeczy. Należy jednak zauważyć, że posłużenie się wskazanym wyrokiem wynikało z uznania, że między stronami doszło do zawarcia umowy pośrednictwa, które de facto uniemożliwia posłużenie się tą podstawą, co jak już wskazano wyżej, nie było wiążące dla Sądu.

Stąd też, w ocenie Sądu apelacyjnego, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 321§1 k.p.c. w zw. z art. 187§1 k.p.c. Określając podstawę prawną żądania powoda Sąd I instancji nie wyrokował ponad żądanie określone w pozwie.

W tym miejscu wskazać należy, jak już zasygnalizowano na wstępie uzasadnienia, że Sąd Apelacyjny nie podzielił przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji – ustaliwszy prawidłowo, że strony łączyła umowa sprzedaży, a nie umowa pośrednictwa, błędnie uznał, że roszczenie powoda uzasadniają uprawnienia z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Art. 556<sup>3</sup> k.c. stanowi natomiast, że sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej, a także jeżeli ograniczenie w korzystaniu lub rozporządzaniu rzeczą wynika z decyzji lub orzeczenia właściwego organu; w razie sprzedaży prawa sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie prawa (wada prawna).

W przypadku gdy rzecz sprzedana ma wadę, kupującemu przysługują zasadniczo cztery uprawnienia. Może on żądać wymiany rzeczy na wolną od wad (art. 561 k.c.), usunięcia wady (art. 561 k.c.), złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny (art. 560 k.c.) lub złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy (art. 560 k.c.). Wybór uprawnienia należy zasadniczo do kupującego. Prawo wyboru uprawnienia jest prawem kształtującym, dlatego też wybór dokonany w odniesieniu do konkretnej wady wiąże kupującego i może być zmieniony tylko za zgodą sprzedawcy. Co istotne jednak, samo wystąpienie wady rzeczy nie determinuje jeszcze odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Dopiero decyzja kupującego o skorzystaniu z któregoś z przysługujących mu uprawnień rodzi po stronie sprzedawcy określone obowiązki (por. A. K., Komentarz do art. 560 Kodeksu cywilnego [w:] M. F. (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna (art. 535-764(9), (...) 2018).

Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a więc skorzystał z uprawnień określonych w art. 560 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zapatrywanie te było jednak błędne. Zwrócić należy uwagę, że po stwierdzeniu, że ciągnik zakupiony u pozwanego pochodzi z kradzieży, powód wystosował dwa pisma – jedno skierowane do rzekomego sprzedawcy (...), w którym oświadczył on, że odstępuje od umowy sprzedaży ciągnika, z powodu wady prawnej rzeczy sprzedanej, która uniemożliwia korzystanie z ciągnika, w którym zawarł również żądanie zwrotu kwoty 10 000 funtów, stanowiącej równowartość ceny zakupionego pojazdu. Drugie pismo skierowane było natomiast do pozwanego, w którym żądał zwrotu zapłaconej za ciągnik ceny 10 000 funtów tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną przez niego wskutek wady prawnej nabytego ciągnika oraz kwoty 27 983 złotych tytułem szkody, którą kupujący poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o jej wadzie.

Zdaniem Sądu odwoławczego, wezwania do zwrotu ceny nie można utożsamiać z odstąpieniem od umowy sprzedaży. Świadczy o tym już chociażby różne sformułowanie wskazanych wyżej pism i zawarcie oświadczenia o odstąpieniu od umowy jedynie w piśmie skierowanym do (...). Z pisma skierowanego bezpośrednio do pozwanego wynika natomiast niezbicie, że nie odstępuje on od zawartej umowy, a żąda zapłaty na jego rzecz odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek wady prawnej nabytego ciągnika.



W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie powoda znajduje oparcie w przepisach regulujących skutki niewykonania zobowiązań, a mianowicie art. 471 i nast. k.c.

W umowie sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się do przeniesienia własności rzeczy na kupującego, jest to zatem jego zobowiązanie główne. Zgodnie z art. 155 §1 k.c. – przy braku odmiennych zastrzeżeń stron – własność rzeczy oznaczonej co do tożsamości przechodzi na kupującego mocą samej umowy sprzedaży. Nie dochodzi jednak do tego wówczas, gdy w chwili zawarcia tej umowy rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej (zgodnie z art. 140 zdanie drugie k.c. przenieść własność może tylko właściciel rzeczy albo osoba upoważniona do działania w jego imieniu albo na jego rachunek). W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zawarta w takich okolicznościach umowa sprzedaży jest ważna, co oznacza, iż jej mocą sprzedawca jest zobowiązany przenieść własność na kupującego oraz odpowiada za wadę prawną rzeczy sprzedanej (por. np. wyrok SN z dnia 20 listopada 2009 r., III CSK 56/09III, LEX nr 688687). Niewykonanie zobowiązania do przeniesienia własności rzeczy będącej przedmiotem umowy sprzedaży rodzi odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Odmienna ocena prawna roszczenia powoda nie ma wpływu na treść zapadłego w sprawie orzeczenia bowiem dalszą część rozważań Sądu Okręgowego w zakresie poniesionej szkody i jej wysokości Sąd Apelacyjny podziela. Okoliczności te nie były również kwestionowane w wywiedzionej apelacji.

Odnosząc się z kolei do zawartego zarówno w apelacji jak i w złożonym osobiście przez pozwanego zażaleniu zarzutu naruszenia przez Sąd art. 120§1 i 2 k.p.c., wskazać należy, że jak wynika z tego przepisu, Sąd cofnie ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, jeżeli okaże się, że okoliczności, na których podstawie je przyznano, nie istniały lub przestały istnieć. W § 2 wskazano natomiast, że w wypadkach, o których mowa w § 1, strona obowiązana jest uiścić wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego dla niej ustanowionego.

Uznanie przez sąd, że okoliczności uzasadniające przyznanie stronie adwokata lub radcy prawnego z urzędu nie istniały bądź przestały istnieć, może, ale nie musi, być wynikiem przeprowadzenia dochodzenia w trybie art. 119<sup>1</sup> k.p.c.. Samo postępowanie w sprawie może doprowadzić sąd do takich wniosków, zwłaszcza gdy okoliczności uzasadniające ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu ulegną zmianie w toku procesu. Podstawę cofnięcia ustanowienia adwokata lub radcy prawnego może stanowić zarówno nabycie przez sąd przeświadczenia, że udział profesjonalnego pełnomocnika w sprawie nie jest potrzebny, jak i ujawnienie się informacji wskazujących, że strona mogła lub może uiścić wynagrodzenie pełnomocnika. Do cofnięcia ustanowienia adwokata lub radcy prawnego może dojść na każdym etapie postępowania, aż do jego definitywnego zakończenia (por. M. Sieńko, Komentarz do art.120 Kodeksu postępowania cywilnego [w:] M. Manowska (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38), WK 2015).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznający przedmiotową sprawę Sąd Okręgowy zasadnie cofnął ustanowionego wcześniej pozwanemu pełnomocnika z urzędu i nie dopuścił się przy tym naruszenia art. 120§1 i 2 k.p.c. wskazywanego przez skarżących. Wskazać należy, że okoliczności uzasadniające cofnięcie ustanowionego w prawie pełnomocnika ujawniły się w trakcie prowadzonego postępowania, a mianowicie po analizie wyjaśnień pozwanego.

W celu uzyskania pomocy prawnej od profesjonalnego pełnomocnika z urzędu w niniejszej sprawie pozwany w dniu 7 czerwca 2018 r. złożył oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, w którym wskazał, że jest osobą bezrobotną i utrzymuje się z prac dorywczych, z tytułu których osiąga miesięczny dochód w granicach 1000 złotych. Ponadto budżet domowy wspiera również małżonka, która z tytułu stażu uzyskuje dochód 1000 złotych netto. Na utrzymaniu małżonkowie mają małoletnią córkę. W oświadczeniu podał, że ze względu na zobowiązania finansowe, jest zmuszony korzystać z pomocy rodziny.

Jednocześnie jednak, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, wyjaśniając na rozprawie w dniu 2 sierpnia 2018 r. pozwany wskazał, że pieniądze na zakup ciągnika w wysokości 75 000 złotych otrzymał od ojca i prababci,

która otrzymywała ok 3500 złotych emerytury, z czego dla niego przeznaczone było 2200 złotych, które wypłacał z konta i trzymał w domu. Co istotne, pozwany sam wskazał, że nie przygotowywał się do zakupu ciągnika, ale miał pieniądze. Istotne jest również, że takie transakcje zdarzało mu się przeprowadzać już wcześniej. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności nasuwają wątpliwości co do niemożności poniesienia kosztów pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Skoro bowiem nie przygotowując się do zakupu pozwany był w stanie wyłożyć środki w wysokości 75 000 złotych i z jego wyjaśnień wynika, że taka sytuacja nie miała charakteru jednorazowego, zasadne wydaje się być uznanie, że środki takie mógł te przeznaczyć na pełnomocnika, bez uszczerbku utrzymania dla siebie i rodziny. Co więcej, pozwany nie ujawnił, co stało się z pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży ciągnika (kwota 83 000 złotych). Okoliczność ta, wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanego, nie pozostaje bez znaczenia, bowiem niewątpliwie jest to duża kwota, a między jej otrzymaniem a złożeniem wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu minął okres niespełna dwóch lat. Należy także zauważyć, że już na wcześniejszym etapie postępowania pozwany złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a mianowicie w dniu 22 lutego 2017 r., a więc 8 miesięcy po otrzymaniu zapłaty ww. kwoty, jednakże i w tym oświadczeniu pozwany tego nie ujawnił.

W ocenie Sądu Odwoławczego, słusznie więc Sąd i instancji cofnął ustanowionego na rzecz pozwanego pełnomocnika z urzędu, obciążając go jednocześnie kosztami, jakie poniósł Skarb Państwa w związku z jego ustanowieniem w sprawie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c., zaś zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 387 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego ( punkt II ) rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. oraz o § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Ponadto, tytułem wynagrodzenia za udzieloną pozwanemu pomoc prawną w postępowaniu odwoławczym Sąd nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adw. J. Z. kwotę 2700 złotych powiększoną o należny podatek VAT, tj. kwotę 3321 złotych - zgodnie z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z §16 ust 1 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016.1714) (punkt III).

Na podstawie art. 120§1 i 2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku ww. kwotę tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia za sprawowane z urzędu zastępstwo procesowe pozwanego w postępowaniu odwoławczym (punkt IV).

(...)